ocztowa uiszczona gotówką.

52 Piotrków sobota 27 lutego 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i od 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

jm uchwalił budżet Państwa oraz kilka nowych ustaw

ZAWA, 26.2. Wczoraj Sejm za- pracę nad budżetem Państwa na -38. Jednocześnie Sejm w głoso- zyjął szereg rezolucyj, zgłoszo- czasie rozpatrywania prelimina- zczególnych resortów w komisji ej.

do budżetu min. oświaty przyjęto pos. Czarneckiego, wzywającą dostarczania budulca z lasów pań na budowę szkół powszechnych wynoszącej 20 proc. taksy mini-

dżetu Min. Sprawiedliwości przy lucję, wzywającą rząd do zniesie tucji pisarzy hipotecznych i za- ich przez funkcjonariuszów pań h.

atwieniu budżetu Sejm uchwalił ztery projekty ustaw, a mianowi

Ustawę ograniczającą obrót gruntami powstałymi z parcelacji. Chodzi w niej o to, aby powstrzymać ewentualne rozdrabnianie działek, nabytych z parcelacji. Przy tej okazji przemawiał dwukrotnie p. min. Poniatowski;

Ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu szkół dokształcających zawodowych. Ustawa ta ustala wydatki na te szkoły w ten sposób, iż jedną trzecią ich ma pokrywać samorząd, a dwie trzecie Skarb Państwa;

Ustawę o wykonywaniu zawodu aptekarskiego i ustawę o obligacjach, dającą prawo emitowania obligacji monopolom przedsiębiorstwom państwowym, bankom kredytu długoterminowego oraz spółdzielniom.

Groźny zator lodowy pod Warszawą

Ewakuacja zagrożonych powodzią

WARSZAWA, 26.II. Wczoraj w godzinach wieczorowych zaalarmowano mieszkańców stolicy wiadomością o utworzeniu się groźnego zatoru lodowego na Wiśle, zagrażającego filarom mostu Ks. Poniatowskiego. Zator lodowy utworzył się na przestrzeni 40 metrów pomiędzy mostami, przy poziomie wody 297 cm. co stanowiło przyrost 40 cm. w ciągu doby.

Zagrażający filarom mostu zator utworzył się o godzinie 19.30 Natychmiast na miejsce przybyły władze bezpiecz., policja i wojsko. Przerwano ruch na moście, zamykając wejście kordonem policji. Sprowadzeni saperzy przystąpili do razsadzania lodu. Zator rozsadzono przy pomocy specjalnych bomb. Po usunięciu zatoru lód szybko spłynął w dół rzeki.

Natychmiasto utworzono sztab powodziowy, który obrał siedzibę przy ulicy Solec 4 w lokalu inżynierii miejskiej. Uruchomiono komunikację telefoniczną z całym wybrzeżem, przy tym wzdłuż rzeki rozstawiono specjalne posterunki, zawiadamiające o poziomie wody dyżurujący sztab.

Dopiero dzisiaj rano biuro dydrograficzne w Warszawie otrzymało dokładne informacje które przynoszą pewne uspokojenie. Niebezpieczeństwo narazie usunął mróz.

Watykanu o deklaracji płk. Koca

, 26.2. Organ watykański „Osser Romano" omawiając deklarację a. podkreśla, że płk. Koc, posia- zaufanie Marsz. Śmigłego-Rydza, rą z najwybitniejszych postaci w

am jego opiera się na doktrynie pierwszeństwo interesów pań- d interesami partyj i jednostek. m sprawa armii i obrony narodo uwana jest na pierwszy plan. zczególności — podkreśla dziennik wagę zasługuje okoliczność że pro mierza do konsolidacji społeczeń- że deklarację akcentuje wyraźnie ny stosunek do komunistów.

y kartel włókienniczy

, 26.2. Dziesięć łódzkich firm, zaj n się wykańczaniem i farbowa- warów ze sztucznego jedwabiu — o umowę konwencyjną zobowią- wzajemnie stosować ściśle do u- onwencji w sprawie cen i rozmia- odukcji. Układ zagwarantowano m weksli gwarancyjnych.

łódzkich sferach handlowych liczą wiązku z tym ze zwyżką cen wyro sztucznego jedwabiu.

ny zboża uległy uspokojeniu

RSZAWA. 26.2. Na giełdach zbo- doszło wreszcie do uspokojenia. podwyżce tylko cena owsa (o 25 Poznaniu Bydgoszczy i Łodzi — obniżył ceny na wszystkie 4 gatun o 50 gr., na giełdzie warszawskiej nia bez zmian. W Gdańsku płacą ką pszenicę 30 zł.

ż zwiększa się, choć w tempie u- wanym, tak że nie należy przewi- zbyt ostrej zniżki. W każdym jed- zie nieustanny dotąd proces oro- zboża dobiegł nareszcie kresu.

Zamach na ks. prałata St. Trzeciaka

WARSZAWA, 26.2. „Goniec Warszawski" donosi, że wczoraj popołudniu próbowano dokonać zamachu na ks. prałata Trzeciaka, rzeczoznawcę z czasów dyskusji nad ustawą o uboju rytualnym w sejmie. „Goniec Warsz." pisze, że jest to już drugi z kolei zamach na ks. Trzeciaka. Pierwszy miał miejsce właśnie w czasie obrad sejmowych nad sprawą uboju rytualnego. Wówczas do mieszkania księdza Trzeciaka przyszedł jakiś osobnik o semickim wyglądzie, który usiłując przekupić domowników koniecznie chciał wejść do mieszkania księdza i „obejrzeć" przygotowany przez księdza materiał.

Pięciogodzinny krwawy atak na dzielnicę uniwersytecką

PARYŻ, 26.II. Na najważniejszym w tej chwili odcinku frontu nad rzeką Jarama w pobliżu drogi Madryt — Walencja, wojska rządowe podjęły gwałtowny atak ażeby nie dopuścić do okrążenia Madrytu i odcięcia jego obrońców od reszty kraju.

Atak czerwonych został przez powstańców odparty. Próby sforsowania autostrady przez czerwone samochody pancerne, które konwojowały auta transportowe, również się nie udały.

Na froncie aragońskim wojska powstańcze zajęły wyżynę Portalrubio, przez co panują obecnie nad zagłębiem węglowym Utrillas.

Na froncie madryckim wczoraj głównym celem ataków wojsk czerwonych była Dzielnica Uniwersytecka, którą bombardowano przeszło 5 godzin. W ataku brały również udział samoloty 30 tanków i brygada międzynarodowa. Po dwugodzinnej walce atak został odparty.

Po zamachu na marsz. Grazianiego i rostrzelaniu Rasa Desty

ADDIS ABEBA, 26.2. Wicekról Graziani przesłał na ręce Mussoliniego raport podkreślający obłudę rasa Desty, który z jednej strony zabiegał o łaskę Włoch, z drugiej zaś strony organizował opór przeciw Włochom.

Marsz. Graziani przesłał równocześnie sprawozdanie z akcji bojowej przeciwko rasowi Desta, która zakończyła się w dn. 24 b.m. rozgromieniem jego wojsk przez oddział krajowców z prowincji Tigre, dowodzony przez włoskiego kapitana Tucci. Ras Desta został wzięty do niewoli i natychmiast rozstrzelany.

Ze śmiercią rasa Desty zeszedł do grobu ostatni dowódca wojskowy w Abisynii który z orężem w ręku walczył z Włochami.

RZYM, 26.2. Stan zdrowia rannych podczas zamachu w Addis Abebie poprawia się z każdym dniem. Marszałek Graziani jest już na tyle zdrów że osobiście dyktuje i podpisuje raporty do Rzymu. Życiu gen. Liotti nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo. Stan wielkiego abuny Cyryla jest nadal poważny, jednak krytyczny momena choroby już minął.

Zuchwały rabunek

CZĘSTOCHOWA, 26.2. Wczoraj o godz 18.30 do głównego urzędu pocztowego wszedł bocznym wejściem do działu paczek, nieznany osobnik i zbliżył się do kasjera, który właśnie obliczał kasę.

Przybyły błyskawicznie pochylił się przez barierę i porwał paczkę banknotów, po czym wybiegł na ulicę i wskoczył na pozostawiony tam rower.

Urzędnicy pocztowi puścili się w pogoń za zbiegiem i oddali za nim kilka strzałów. Mimo energicznego pościgu rabuś zdołał zbiec. Po obliczeniu kasy okazało się że zrabowano 3.200 złotych.

Wieś pójdzie za Marszałkiem Rydzem-Smigły

Żadna może warstwa społeczeństwa nie zdradza tyle skłonności do „politykowania" — jeśli można użyć takiego terminu — jak warstwa chłopska. Jest to zupełnie zrozumiałe: żadna przecież warstwa nie zaznała w ciągu długich wieków takiego ucisku i wyzysku opartego na „prawie" politycznym, jak chłopi, a w rozgrywkach politycznych, zarówno wielkich, jak i małych— ludność wiejska w pierwszym rzędzie była atutem, który każdy gracz chciał mieć w swym ręku — dla celów najczęściej szkodzących interesom tej ludności.

Wszakże i zaborcy zabiegali zawsze usilnie o to, aby mieć chłopów po swojej stronie — i aby gniew ich za stosowany systematycznie ucisk polityczny skierować w inną stronę... Pod tym względem mistrzowską grę prowadzić umieli zaborcy rosyjscy i austrjaccy.

Przebywszy pańszczyznę, przebywszy ucisk zaborców — chłopi zawiedli się srodze również na własnych przywódcach, którzy umieli wprawdzie walczyć między sobą o zdobycie chłopów, ale nie umieli, lub też nie chcieli walczyć o zdobycie chłopom w społeczeństwie należytego stanowiska.

A któż w Polsce nie starał się o zdobycie chłopów ?

Pomijam już stronnictwa ludowe—które zresztą mogły mieć tytuł do zdobywania sobie wpływów na wsi. Ale przecież po dziś dzień partia endecka najbardziej demagogicznymi argumentami stara się wprzęgnąć w swój rydwan masy wiejskie —choć nigdy w jej intencjach nie leżało podniesienie wsi kulturalnie i gospodarczo i chociaż *endecja zawsze była przeciwna „obdarowywaniu" chłopów prawami.*

Na zdobycie sobie chłopów polowały również stronictwa robotnicze, mieszczańskie, w szczególności zaś — PPS, chociaż program ich szedł i idzie stale po linii zupełnie obcej interesom gospodarczym wsi.

Cóż dziwnego, że w tych warunkach wszyscy chłopów kuszą, na prawo i na lewo, aby stawali w szeregach to tej, to innej partii.

Gdy z drugiej strony co jakiś czas chłopi doznawali zawodów i rozczarowania— musiała w nich powstać dezorjentacja, a i skłonność do politykowania. W polityce wciąż jeszcze chłopi upatrują najskuteczniejszy środek do poprawienia swej doli, do usunięcia wszelakich — według ich pojęcia — niesprawiedliwości i krzywd społecznych.

— — —

Ostatnie czasy dla naszej wsi były osobliwe. Prezdewszystkiem — od 1930 r. wieś przechodziła straszliwy i niszczący kryzys gospodarczy — którego nie uważała za rzecz konieczną. To też chętnie wieś dała posłuch tym politykom, którzy doradzali, aby w wyborach do sejmu w r. 1935 — nie brać udziału. Później chłopi żałowali, że zbojkotowali wybory—bo okazało się, że mimo to sejm jest, — prawa ustanawia i o podatkach decyduje..

W okresie po wyborach sejmowych — na wsi zapanowało — milczenie polityczne. Partie opozycyjne straciły—przeciwnika, sejm bowiem nie jest wyrazicielem partyj, a rząd — nie potrzebuje partiom ulegać.

W dodatku, rząd zrobił cały szereg takich posunięć w interesie wsi—które dawniej za czasów sejmu partyjnego byłyby wręcz niemożliwe.

Całe ustawodawstwo oddłużeniowe, zarządzenia podatkowe w odniesieniu do ludności rolniczej, zdecydowana postawa rządu w odniesieniu do karteli i systematyczna akcja zmierzająca do usunięcia krzywdzącej dla wsi rozpiętości cen wszystko to dokonywało szybkiej przemiany w poglądach chłopskich.

Deklaracja płk Koca zapowiadająca tworzenie nowego obozu politycznego, wywołała we wsi pewnego rodzaju podniecenie i — zainteresowanie polityką. Ale nie ulega wątpliwości, że tym razem i chłopi zdają sobie sprawę, że to będzie inna polityka, niż dawna partyjna, że zatem —nie będzie ona wsi rozbijać i dzielić na partie. Dziś już i chłopi wolą taką politykę. Zdają sobie sprawę, że najlepsza polityka cudu nie sprawi, pieniędzy do domu nie wniesie. Że polityka ma służyć tylko do takiego kształtowania stosunków w państwie, żeby uczciwa, rzetelna praca człowieka nie była łupem leniuchów i spekulantów.

Deklaracja płk. Koca zapowiadająca planową i na dłuższy okres pomyślaną akcję, zmierzającą do zasadniczej naprawy stanu gospodarczego wsi — wzbudziła zaufanie więcej, niż mogłyby to osiągnąć najpiękniejsze hasła partyjne.

Jak to wytłumaczyć ?

Wieś orientuje się, że rząd mający swobodę, więcej potrafi dla wsi uczynić niż rząd partyjny, którego każde śmielsze posunięcie może wywrócić. Godzą się więc na dzisiejszą konstytucję. Rząd obecny, pierwszy przy tej konstytucji — zrobił dla wsi wiele dobrego: jeżeli będzie nadal szedł po linii wytkniętej — wieś wyleczy się ze skutków kryzysu i podniesie się gospodarczo i kulturalnie.

Wieś ufa całkowicie, że Marsz. Rydz-Śmigły stanowiący opokę dla wszystkich poczynań państwowych — nie może zapominać o tych co „żywią i bronią". W obecnym ministrze rolnictwa Poniatowskim chłopi widzą tego co ma naprawiać złe skutki długiego zaniedbania r[...] ci, jaka oddawna istniała i istni[...] Rząd jest dobry, bo właściwie [...] trzeby wiejskie, a jest mocny [...] ług wrażenia chłopów — sejm [...] przewrócić nie może.

Dlatego chłopi chętnie pójdą [...] gów tego obozu, który stworz[...] na zasadach deklaracji płk. K[...] którym stoją ludzie, którym ch[...] Z ogromnego zainteresowania i[...] sji w tej sprawie wynika, że od[...] dla siebie właściwą polityczną [...]

J.

Kościół w deklaracji ideowo-politycz[...]

pułkownika Adama Koca

Życie narodu nie streszcza się tylko w działalności politycznej i gospodarczej. Pogłębienie podstaw idealizmu w narodzie, wzmocnienie moralnego życia społeczeństwa — jest nie mniej ważne, niż naprawa finansów, administracji i całej gospodarki państwowej, najściślej zaś wiąże się ze zdolnością obronną państwa oraz gotowością do poświęceń i ofiar. A rzeczywiste pogłębienie moralności i idealizmu pozostaje w ścisłym związku z życiem religijnym jednostki i narodu.

Nic dziwnego zatym że w deklaracji ideowo - politycznej obozu tworzonego przez p. pułkownika Adama Koca, oprócz szeregu godnych uwagi wskazań, znajdujemy ustęp poświęcony Kościołowi:

„Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim Kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki [...] ny jest do swego Kościoła, dla[...] ciół katolicki winien być otocz[...] żytą opieką. W stosunku do in[...] nań stoimy na stanowisku okre[...] Konstytucji, a wynikającym z [...] nej polskiej tolerancji religijnej".

Jeżeli Kościół katolicki od k[...] stwa polskiego nierozerwalnie [...] jest z narodem polskim, jak t[...] zgodnie z historią podkreślił p. [...] Koc, i był źródłem, które zras[...] duszy polskiej w ciągu wieków, [...] jąc naród i przekazując pokole[...] lepsze tradycje — to rolę swą [...] mógł chlubnie spełniać dzięki s[...] przyrodzonemu posłannictwu, by[...] według słów Apostoła narodów [...] kim dla wszystkch".

Ta ponad i poza partyjna po[...] cioła i ogółu duchowieństwa z[...] okresie wielkich zdarzeń i dośw[...] ła owocodajna dla naszego kra[...]

Pomne swej szczytnej misji d[...] chowieństwo polskie na czele z [...] tem w odrodzonej Ojczyźnie nie [...] i nie będzie szczędzić poparcia [...] kich wysiłków, zmierzających [...] dziwej konsolidacji, zgody i pok[...] sce.

W szczególny zaś sposób du[...] wo nasze przyczyniać się będzie [...] sownie do nakazu chwili, wzras[...] siła obronna naszego państwa.

Pozostając nadal ponad partia[...] kami stronnictw duchowieństwo [...] kie w dziedzinie pracy obywatels[...] triotycznej będzie miało zawsze [...] dzie dobro całości Rzeczypospoli[...]

Odręczne pismo Ojca św.

do Księdza Kardynała Prymasa Hlonda

POZNAŃ. (KAP). J.Em. Ks. Kardynał August Hlond, Prymas Polski, otrzymał pismo odręczne Ojca Św. następującej treści:

Ukochanemu Synowi Naszemu Augustowi Tytułu S. Mariae de Pace Św. Kościoła Rzymskiego, Prezbiterowi Kardynałowi Hlondowi Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu

Ukochany Synu Nasz, pozdrowienie Tobie i Apostolskie Błogosławieństwo.

Nad wyraz drogie i miłe było Nam oznajmienie zupełnego oddania i wierności dla Stolicy Świętej, jakie Nam z okazji świąt Bożego Narodzenia uprzejmie przesłałeś także w imieniu swoich Biskupów Sufraganów, całego kleru i wszystkich wiernych, a zwłaszcza tych, którzy przynależą do Akcji Katolickiej. Szczególną pociechą były dla Nas wyrazy, którėmi tak pochlebnie określałeś umiłowanie Nasze mające na celu odwrócenie tragicznych nieszczęść, walących się na ludzkie współżycie. Z uczuciem ojcowskiej wzajemności upraszamy od Boga najłaskawszego na ciebie i na twoją owczarnię to wszystko, czego pragniesz dla Kościoła i czego Nam życzyłeś.

Tymczasem niech zadatkiem tych niebieskich łask i dowodem Naszego szczególniejszego umiłowania będzie Błogosławieństwo Apostolskie, którego najczulej w Panu udzielamy tobie, Ukochany Nasz Synu, twoim Biskupom Sufraganom, twojemu Duchowieństwu i ludowi poruczonemu twej arcypasterskiej pieczy.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, roku piętnastego Naszego Pontyfikatu.

(-) PIUS XI, Papież.

Komunizm jest we Francji armią cudzoziemsk[...]

Męskie stanowisko Doriota wobec zarazy bolszewic[...]

PARYŻ. Założyciel i przywódca francuskiej partii ludowej i burmistrz przedmieścia paryskiego St. Denis Doriot przemawiał o komuniźmie we Francji i w Hiszpanii.

Komunizm we Francji jest armią cudzoziemską, która rozbiła obóz na ziemi francuskiej.

Stalin nie spełnił w Rosji socja[...] cy konstruktywnej lecz przeciw[...] dał zarządzenia, by udaremnić te[...] stwu wytworzenie urządzeń spo[...]

Komuniści francuscy są niewo[...] posłusznymi rozkazom moskiews[...]

Polityka sowiecka w Hiszpa[...] skandalem.

Moskwa chce tam wojny, by [...] biec na zachodzie. Partia komun[...] we Francji wypowiedziała się już [...] cie za wojną.

Doriot wezwał wszystkich Fra[...] do skupienia się celem zwalczania [...] cyjnego komunizmu.

Rząd przystąpił do walki z drożyzną

Mamy do zanotowania pierwsze zarządzenia Rządu w kierunku opanowania spekulacji drożyźnianej w sposób racjonalny — nie drogą nacisku na detalistów, ale przez umowy z producentami.

Mianowicie z końcem z. r. i w styczniu b.r. podniesiono (w związku ze zwyżką cen kauczuku i metali) ceny przewodów elektrycznych o 19 proc., Min. przemysłu i handlu zaś uzyskało od zainteresowanego kartelu zgodę na zredukowanie podwyżki o 4 i pół proc. (t.j. do 14 i pół procent).

Zainterweniowało również wspomniane minist. w kartelu cementowym ograniczając dokonywane ostatnio podwyżki cenników i ustalając maksymalną cenę cementu na 3.50 zł. brutto za kilogram w opakowaniu, loco wagon na stacji wysyłkowej.

W stosunku do cen, ustanowionych ostatnio przez kartel, stanowi to obniżkę o 10—15 gr. na kilogramie.

Zarządzenia te powita z zadowoleniem cała opinia, — oczekując dalszych.

POLSKA KOMUNISTYCZNA PRZESTAŁABY BYC POLSKĄ

Nowy odczyt radiowy Ryszarda Wragi

Powszechną awagę słuchaczy radia w Polsce zwróciły odczyty Ryszarda Wragi, który od początku r.b. omawia przed mikrofonem aktualne problemy współczesnej rzeczywistości sowieckiej.

W styczniu nadano przez radio na wszystkie rozgłośnie polskie dwa odczyty Ryszarda Wragi, a mianowicie „Losy miliona Polaków w Sowietach“ i „Nowy proces sowiecki“.

W bieżącym miesiącu odbyły się również dwa odczyty „Rzeczywistość polska w oczach sowieckich“ oraz „Źródło akcji przeciwsowieckiej“.

Odczyty te ujmują zagadnienia współczesne Sowietów pod kątem widzenia aktualności, przy czym wyraźnie podkreślone jest stanowisko, jakie winny zajmować najszersze sfery naszego społeczeństwa wobec wydarzeń odbywających się za wschodnią granicą naszego kraju.

Piąty z kolei odczyt tego autora wygłoszony zostanie dziś dn. 27 lutego o godz. 18,50 p.t. „Polska komunistyczna przestałaby być Polską“.

Jak już sam tytuł wskazuje, Ryszard Wraga rozwinie w swej pogadance jedną z tez zawartych w deklaracji ideowo-politycznej płk. Adama Koca.

Dyplomatyczne polowanie w Białowieży

z udziałem p. Prezydenta Rzplitej, prez. Greisera i korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA. Dnia 27 i 28 b.m. odbędzie się w Białowieży polowanie reprezentacyjne z udziałem p. Prezydenta Rzplitej. W polowaniu uczestniczyć będzie prezydent senatu gdańskiego p. Greiser. Z korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie, przyjeżdżają na polowanie: ambasador St. Zjednoczonych p. Cudahy, ambasador Francji p. Noel i poseł rumuński p. Zamfirescu.

Lawina zbrojeń dziś a przed wielką wojną

Z.S.R.R. wydaje na zbrojenia sześć razy więcej niż Rosja carska

Na łamach prasy światowej spotyka się coraz częściej opinie publicystów porównujących rok 1914, w którym wybuchła wojna światowa z rokiem bieżącym.

Przeprowadzono najrozmaitsze analogie pomiędzy 1914 a 1936 rokiem, ale najsilniej czytelnika uderza porównanie cyfrowe tych epok zwłaszcza dotyczące zbrojeń.

Jeśli ogólną sumę zbrojeń Anglii, Francji, U.S.A., Niemiec, Włoch ZSRR. i Japonii przyjmiemy za podstawę obliczeń, to przekonamy się, że państwa te wydały łącznie pięć razy tyle na zbrojenia w roku 1936, co w r. 1914.

Łączna suma wydana na cele zbrojeniowe przez wymienione 7 państw wynosi w roku 1936 przeszło dwa miliardy funtów szterlingów. I tak: Anglia wydatkowała w roku 1914 — 77 milionów — natomiast w roku 1936 — 160 milionów funtów. Francja (72 — 185) Stany Zjednoczone 50 — 202 mili. w roku 1936 Japonia skoczyła z 19 milj. funtów na 60 milj. Rosja carska wydała w roku 1914 — 92 milj., podczas gdy Unia Sowiecka wydała w roku 1936 na cele zbrojeniowe 592 miliony funtów.

Rekord w tym wyścigu zbrojeniowym zdobyły Niemcy: w r. 1914 wydały one 95 milionów zaś w roku 1936 fantastyczną kwotę 940 milionów funtów szterling.

W roku 1936 wyrzucał świat 4.400 funtów szterlingów na cele zbrojeniowe co minutę.

Głęboka wymowa tych cyfr jest nazbyt wyraźna, by ją jeszcze opatrywać komentarzami.

Parada floty wojennej 33 mocarstw z okazji koronacji króla Anglii

LONDYN. — Rząd angielski zwrócił się z zaproszeniem do 33 państw, aby wysłały po jednym okręcie wojennym na wielką paradę floty międzynarodowej, jaka odbędzie się w dniu 20 maja r.b. w Spithead z okazji koronacji angielskiej pary królewskiej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zwrócono się również z zaproszeniem do rządu hiszpańskiego. Oczywiście udział floty hiszpańskiej w manifestacji na wodach angielskich jest mocno problematyczny.

Nie wspomina się również, czy zaproszono flotę... abisyńską.

Co mówią ogłoszenia w dziennikach sowieckich?

(MOSKWA—KAP.). Moskiewska „Prawda“ skarżyła się niedawno, że w prasie sowieckiej czyta się prawie wyłącznie ogłoszenia natury ściśle prywatnej natomiast ogłoszenia o charakterze gospodarczym są nader rzadkie. Dlaczego tak jest, zbytecznym byłoby rozwodzić się, ale notatka ta wywołuje chęć bliższego zainteresowania się treścią ogłoszeń sowieckich. Weźmy dla przykładu wspomniany numer „Prawdy“.

Niejaki Chaim Kacenfel podaje, że od dnia onegdajszego nazywa się już nie Kacenfel, lecz Kuropatkin. Jakiś „super bolszewik“ informuje, że nowonarodzonemu swemu synowi nadał imię Thälmann, a dwaj starsi jego synowie mają imiona Lenin i Marx.

Są dalej ogłoszenia humorystycznie brzmiące lecz tragiczne w swej treści: urzędnik poszukuje zasobnego wspólnika do zakupu ubrania, które noszone byłoby na zmianę, a jakiś robotnik szuka współudziałowca na zakup podanego rozmiaru butów...

Poziom moralności sowieckiej ilustrują ogłoszenia takiej np. treści: „Przyjąłem nazwisko Zmurow i wyprowadziłem się od rodziców, z którymi zerwałem — Iwan Kriukow“, albo ogłoszenie Iryny Baskakow, która prosi, by Paweł Baskakow nie uważał się odtąd za jej ojca, gdyż nie podąża on za ideałami bolszewizmu“.

Dymitry Orłow chwali się, że staruszka jego matka, dotąd bogobojna, przystąpiła do bezbożników i „na ulicy opluła duchownego“.

Efim Kirow wyrzeka się żony, bo lekceważąco odezwała się o kolektywach wiejskich a Helena Arbenina oświadcza, że porzuciła męża, gdyż okazał „burżuazyjną zazdrość“ w sprawach wolnego rozporządzania przez nią ciałem... i t.d.

Zaiste, z ogłoszeń tych, zazwyczaj pomijanych przy czytaniu dzienników, więcej można nabrać pojęcia o stosunkach sowieckich niż z organizowanych przez „Inturista“ podróży.

Śmierć za posiadanie religijnych obrazów

LONDYN. „Times“ donosi z Gibraltaru, że w Barcelonie rozstrzelano don Frederica Domingo, brata dawnego ministra Domingo, za to, że przy rewizji znaleziono w jego domu obrazy religijne.

Co pisze prasa?

Odzew

„Polska Zbrojna“ pisze:

Ciekawa jest natomiast reakcja stronnictw politycznych. Tu, jako objaw charakterystyczny, jako zjawisko generalne — poza nielicznymi ekstremistycznymi wyjątkami — podkreślić należy brak zasadniczego sprzeciwu, półstnowisko: trochę tak, trochę nie, aprobata częściowa i powściągliwa z zastrzeżeniami i rezerwami.

Spójrzmy prawdzie w oczy!

Czy z partii stojących na gruncie państwowym, zajęła którakolwiek stanowisko kompletnego sprzeciwu wobec hasła konsolidacji?

— Nie!

Wszyscy są zgodni w przedmiocie pojęć obrony narodowej, bodaj jak nigdy dotąd. Piszemy: w przedmiocie pojęć, a nie w dziele, ponieważ dzieło obrony narodowej musi jednoczyć wszystkich. Nowy obóz konsolidacji narodowej, to armia rezerwowa i tak należy traktować tę nową „dywizję ochotniczą“ płk. Adama Koca, która dziś sięga rozmiarów pospolitego ruszenia.

A obywatel?

Obywatel w pierwszej chwili stanął przed plakatem z deklaracją płk. Koca oszołomiony.

Płk. Koc przemówił bowiem doń innym językiem, wytyczył mu obowiązki, a nie nadania i przywileje.

I ten obywatel począł rozumieć, że tu ktoś do niego przemawia uczciwie że prawda bije z tej deklaracji, że on sam — obywatel musi te obowiązki dźwignąć by się w Polsce odmieniło, a wraz z tym i jego los własny.

To rozumienie, odzew na proste, uczciwe słowa płk. Koca zburzyło już mur, który więził hasło konsolidacji narodowej i inne.

Bo ta potężna fala, która płynie ze źródła instynktu narodowego z głębokiej tęsknoty do Polski nowej takiej o jaką walczyło starsze pokolenie i gotowe będzie walczyć młodsze, ta fala zmyje to, co oporne, co leniwe, sobiepańskie.

Zmyje—bo wiara w Rzeczypospolitą i moc narodu jest większe, niż w ludzi i hasła partyjne.

Na widowni [m]iędzynarodowej

[...]niki wizyty min. Neuratha w Wied[...] [...]prowadzane są przez część prasy [...]uskiej do wspólnego mianownika z [...]ami wizyty premiera Goeringa w [...]. Bardzo interesująca jest opinia, [...]ona przez „Intransigeant“ na temat [...]ich wizyt niemieckich. Dziennik pa[...] uważa, że ponieważ Niemcy chcą [...]ć na wszystkich stołach gry euro[...]ej, przegrały w Europie środkowej, [...]ały w Polsce, przegrały w Anglii. [...] wygrały w Rzymie, ale wygrana ta [...]uje raczej ruchy dyplomacji nie[...]iej, gdyż uniemożliwia realizację [...]hlussu“.

[...]lińskie komentarze o wynikach po[...] min. Neuratha do Wiednia nie [...]ą zbyt radośnie. Nie spotykamy w [...] niemieckiej zapewnień, ani też alu[...] do tego, jakoby podróż ta miała [...]ieść jakieś nowe momenty kon[...]ywne. Na ogół można z komentarzy [...] niemieckiej wysnuć wniosek, że [...] nie jest zadowolony z wyników roz[...] wiedeńskich. Znamienne jest stano[...] „Hamburger Fremdenblatt“, który [...]ej i nieprzezwyciężonej trudności w [...]owaniu stosunków między obu pań[...] [...]i dopatruje się w dążeniu restytucji [...]chii w Austrii. Rządowi austriac[...] [...] zarzuca dziennik hamburski, że [...]m narodowych socjalistów świado[...] [...]oleruje ruch monarchistyczny i o[...] [...]a Austrię, że przywrócenie monar[...] [...]agrażałoby nie tylko ugodzie nie[...] [...]o - austriackiej z 11 lipca ale także [...]wi europejskiemu, ponieważ Praga [...]eszt, Budapeszt i Białogród nigdy[...] [...] na to nie zgodziły.

[...]bec tego, że w dążeniu polityki nie[...]iej wobec Austrii przywrócenie mo[...]ii kłóci się z jedynie realnym progra[...] Niemiec wobec Austrii, t.j. z „An[...]ssem“, nasuwa się pytanie, czy Pra[...] [...]ukareszt, Budapeszt i Białogród lub [...]ość tych stolic zgodzi się chętniej [...]nschluss“ niż na monarchię austria[...] Otóż trudno jest przypuszczać, aby [...]wa te wybrały Niemcy za wyrazicie[...] [...]ych poglądów w sprawie austriac[...] Jeśli chodzi o Czechosłowację, to nie [...]ajemnicą, że uważałaby dla siebie za [...]sze zło i niebezpieczeństwo Habs[...] [...] na tronie austriackim, aniżeli re[...]arodowo - socjalistyczny w Wiedniu [...]wstęp do późniejszego „Anschlussu“ [...]okonaniu „Anschlussu“ bowiem wiel[...] [...]iemcy mogłyby łatwiej wchłonąć z[...] [...]n Czechosłowację, aniżeli mała mo[...]ia austriacka.

[...]. Neurath w drodze powrotnej z [...]nia zatrzymał się w Monachium, — [...] złożyć miał bawiącemu tam właśnie [...]erzowi Hitlerowi sprawozdanie ze [...]wizyty wiedeńskiej. Jak słychać, min[...] [...]ath zaprosić miał kanclerza Schusch[...] [...] do odwiedzenia kanclerza Hitlera [...]rchtensgaden. Kanclerz Schuschnig[...] [...]ał podobno jeszcze definitywnej od[...]dzi. Odpowiedź ta nastąpić ma do[...] [...] po wizycie kanclerza Schuchnigga [...]ymie i po rozmowach z Mussolinim. [...] ten wskazywałby, że między Au[...] [...] i Włochami istnieją pewne kontakty [...]których kwestiach politycznych, co [...] zrozumiała drażni Niemcy.

[...]mberlain nie chce [...] oddać Niemcom kolonij

[...]NDYN — W wielkiej debacie praso[...] [...]a temat zwrotu kolonij niemieckich [...]ł głos sir Austin Chamberlain, któ[...] [...] artykule ogłoszonym w „Daily Te[...]ph“ stanowczo sprzeciwił się niemiec[...] żądaniom kolonialnym.

[...]os Chamberlaina ma w Anglii wiel[...]maczenie.

[...]nki z dziećmi szkolnymi pod kołami pociągu

[B]RUENN. — Na linii kolejowej Bruen[...] [...]euschbrot wskutek niezabezpieczenia [...]azdu kolejowego — pociąg osobowy [...]ł na przejeżdżające sanki wiozące [...]i do szkoły.

[...]oźnica został zabity na miejscu, dwo[...] [...]ieci ciężko rannych, a dwoje lżej.

SOBOTA
27
Luty
1937

Aleksandra
Sł. wsch 7.10 zach 16.03
Ks.wsch. 18.41 zach. 9.22

Radio

SOBOTA, dn. 27 LUTEGO 1937 ROKU.
6.30 Pobudka i gimnastyka; 6.50 Muzyka; 7.15 Dziennik i informacje; 7.30 Muzyka; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Śpiewajmy piosenki; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Skrzynka rolnicza; 14.30 Teatr Wyobraźni „Awantura o Basię" — wg. powieści K. Makuszyńskiego— słuchowisko dla dzieci starszych; 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Wirtuozi, instrumentów dętych i Ryszard Crocks— tenor; 16.00 Program i życie kulturalne stolicy; 16.15 „Dawne opery" — koncert w wyk. ork. A. Hermanna; 17.00 Koncert solistów. wyk.: M. Wiłkomirska — fort, K. Wiłkomirski— wioloncz.; 17.50 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 18.00 „Marsz narciarski Żułów — Wilno"; 18.15 Wiad. sportowe, koncert reklamowy i program; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Wspomnienie z Maripozy" obrazek słuchowiskowy wg. noweli H.Sienkiewicza; 19.30 Polska Kapela Ludowa pod dyr. F.Dzierżanowskiego i Chór mieszany „Ogniwo" pod dyr. S. M. Stoińskiego: 20.30 Nowości literackie omówi L. Piwiński, 20.45 Dziennik i pogadanka; 21.00 Koncert w wyk. Orkiestry symf. P.R. z udz Dody Conrada (śpiew); 22.00 Wesoła syrena: „Wiosenne porządki" — w opr. T. Hollendra, A. Nowickiego, K.A. Czyżowskiego i Z. Ginczanki; 22.30 Mała orkiestra P.R. z udz. „Czwórki Radiowej"

Kronika Piotrkowska

Zwyczajne Roczne Walne Zebranie L. M. i K.

Zarząd Oddziału Obwodowego Ligi Morskiej i Kolonialnej w Piotrkowie Tryb. ma zaszczyt zawiadomić, że zgodnie z art. 18 Statutu LMK. Zwyczajne Roczne Walne Zebranie odbędzie się w dniu 17 marca 1937 r. (piątek) o godz. 18 w lokalu przy ul. Hołówki Nr. 6.

W myśl art. 18 ust. 4 Statutu LMK. Zwyczajne Walne Zebranie oddziału będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym początku t. j. o godz. 18.30 bez względu na ilość obecnych członków.

Przegląd obrad:
1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania;
2) odczytanie protokółu poprzedniego zwyczajnego walnego zebrania oddz. Obwodowego LMK. z dnia 1 marca 1936 r.
3) Sprawozdanie ogólne Zarządu Oddziału Obwodowego za 1936 r.;
4) Sprawozdanie kasowe za 1936 r.;
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
6) Uchwalenie ogólnego programu pracy dla nowego Zarządu,
7) Uchwalenie budżetu na rok 1937.
8) Wybór Zarządu Oddziału Obwod i Komisji Rewizyjnej.
9.) Wybór delegatów i ich zastępców na Zjazd Obwodu, Okręgu i Walny LMK.
10) Wnioski Zarządu Oddziału Obwod. i wnioski członków zgłoszone pisemnie przed rozpoczęciem zebrania.

ZARZĄD ODDZIAŁU OBWODOWEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ w Piotrkowie Tryb.

Przysposobienie do obrony kraju

Przysposobienie do obrony kraju przy Rodzinie Wojskowej, koło Piotrków, zawiadamia, że dnia 3 marca r.b. (środa) o godz. 17-ej w Kasynie Oficerskim rozpoczyna:

KURS NAUKI O BRONI

10-cio -godzinny, który poprowadzi kpt. Mędrecki. Wykłady będą się odbywać w poniedziałki i środy w godz. 17 — 19.

Ze względu na ograniczony czas uprasza się o punktualność.

Przewodnicząca Sekcji:
Helena Zawadzka.

Dożywianie dzieci w szkołach powszechny[ch]

Około 26 procent wszystkich dzieci dożywia miasto

W bieżącym roku szkolnym 1936 - 37 do szkół powszechnych i niektórych średnich ogółem uczęszcza 8.097 dzieci. W tej liczbie objętych dożywianiem jest 1845 dzieci na ogólną liczbę zgłoszonych 2905 Stanowi to około 26 procent. Na każde dożywiane przez Zarząd Miejski przypada 75 gramów pieczywa i 200 gramów mleka dziennie.

Ponieważ w bieżącym roku szkolnym dożywianie zostało rozpoczęte z dniem 16 listopada 36 r. i przewidziane było do 31 marca r.b. — ogólna ilość dni przypadających na dożywianie dzieci po potrąceniu świąt — wynosi 95.

Na okres ten zarząd miejski preliminował kwotę 10.602 zł. jeżeli uwzględnimy obecne ceny pieczywa i mleka —to suma ta na wyznaczony przez Z.M. okres zostanie niewątpliwie przekroczona.

W każdym razie zostanie ona powiększona, gdyż Zarząd Miejski pragnie okres dożywiania dziatwy przedłużyć na cały rok szkolny, t.j. aż do rozpoczęcia feryj.

Należy tu podkreślić, że w latach ubiegłych dożywianie dzieci prowadzone było częściowo na rachunek zarządu miejskiego, częściowo zaś na rachunek Funduszu Pracy. Obecnie cały ten ciężar spoczywa wyłącznie na barkach gminy miejskiej.

Dożywianie dzieci w poszczególnych szkołach przedstawia się następująco:

1) szkoła powszechna im. Emilii [...] Sienkiewicza 8: ogólna liczba dzie[ci ucz]szczających do szkoły— 695, zgłosz[ono do do]żywiania — 204, czyli 29,3 procen[t, z] tych zostało akcją dożywiania 155 czyli 22,4 proc. Szkoła ta rozdaje [dzien]nie 11 kg. pieczywa i 31 litrów m[leka].

2) szk. powszechna im. Kr. Jadw[igi, ...]mickiego 7 — ogólna liczba dziec[i ...] 40 proc.), zgłoszono 312, objęto 2[...] proc.), przeznaczono: pieczywa 15 [kg ...] dkg. i 42 l. mleka.

3) szk. im. Elizy Orzeszkowej [...]kiego 80: ogólna liczba 686, zgłoszo[no ...] (26,5 proc.) objęto 150 (21,9 prc.) [...]wa: 11 kg. i 25 dkg., mleka 36 litr[ów].

4) szk. im. Św. Kingi, ul. 1 Maja [...] dzieci — 461, zgłoszono 123 (27 pr[oc.) o]bjęto 115 (25.9 proc.) Pieczywo: 8 k[g ...] dkg., mleka 23 litry.

5) szk. pow. im. T. Kościuszki, A[l. 1] Maja 7: dzieci 795, zgłoszono 234 [...] objęto akcją dożywiania 190 (24 [...] przeznaczono pieczywa 14 kg. i 25 [dkg.,] mleka 38 litrów.

6) szk. pow. im. Adama Mickie[wicza,] Piłsudskiego 68: ogólna liczba dzie[ci ...] zgłoszono 190 (43 proc.) objęto do[żywia]niem 110 (249 proc.). Pieczywo 8 [kg ...] dkg. mleko 22 litry.

7) szk. Św. Kazimierza, Sienki[ewicza] Nr. 7: dzieci 660, zgłoszono 241 (36 [pro]cent), objęto dożywianiem — 170 [...] pr), Pieczywo: 12 kg. 75 dkg., mle[ka ...] litry.

8) szk. pow. ks. J. Poniatowskieg[o, Pił]sudskiego 37: dzieci — 723 zgłoszo[no ...] (48 pr.), objęto 235 (32,5 pr.). Pie[czywo] 17 kg. 625 gramów, 47 l. mleka.

9) szk. pow. im. Mikołaja Reja, [...]ja 16—18: dzieci 385, zgłoszono 1[...] pr.), objęto — 80 (20 8 pr.). Pieczy[wo ...] kg., mleka 16 litrów.

10) szk. H. Sienkiewicza, Cegiel[niana] Nr. 3: dzieci 768, zgłoszono 346 (45 [...] objęto 230 (30 pr.), Pieczywo: 17 k[g ...] dkg. mleko: 46 litrów.

11) Miejska szkoła handlowa: [...] ilość dzieci — 224, zgłoszono 29 (1[...] objęto dożywianiem 20 (9 pr.). Pie[czywo] 1,5 kg. mleka 4 litry.

12) seminarium Nauczycielskie, [...]czyńskiego 1: liczba dzieci — 226, [zgło]szono 15 (6 6 pr,), objęto 15 (6,6 p[r.), Pie]czywo: 1 kg. 125 gr., mleka 3 litry.

13) szk. pow. im. Berka Joselew[icza,] 3 Maja 36: dzieci 645, zgłoszono [...] (44 pr.) objęto 195 (30,2 pr.), Pie[czywo] 14 kg. 625 gram., mleka 39 litrów.

14) szk. pow. im. Marii Konop[nickiej,] ul. Piłsudskiego 23 ogólna liczba [...] 611, zgłoszono 264 (42,5 pr.), objęt[o ak]cją dożywiania 170 (27.8 pr.), przez[naczo]no: pieczywa: 12 kg. 75 dkg. i mle[ka ...] litry.

Niezależnie od prowadzonej prze[z] dział Opieki Społecznej Zarządu Mi[ejskie]go akcji dożywiania dzieci — pracuj[ą ró]wnież na tym polu Komitety Rodzic[ielskie] przy poszczególnych szkołach, któr[e ró]wnież dopomagają znacznej liczbie d[zieci w] wieku szkolnym.

Rozkład zajęć na kursach świetlicowych

dla pracowników świetlic organizacji społecznych

W szkole powszechnej im. ks. J. Poniatowskiego w Piotrkowie, przy ulicy Piłsudskiego Nr. 37, w dniach od 2 do 9 marca b.r. włącznie odbywać się będą kursy świetlicowe, zorganizowane staraniem Miejskiej Komisji Oświatowo - Społecznej w Piotrkowie przy poparciu kuratorium Okr. Szkoln. Warszawskiego i Pana Inspektora Szkolnego.

Zgłoszenia o przyjęcie na kurs już teraz można przesyłać do kierownictwa wymienionej powyżej szkoły.

Kurs jest bezpłatny.

W dniu 2 marca b.r. o godz. 18 nastąpi otwarcie kursu. W dniu tym w godz. od 18 do 21 p. Kazimierz Motylewski z Warszawy wygłosi trzygodzinną prelekcję na temat: „Teatr, inscenizacje i recytacje"

5 i 6 marca 1937 r. p. Zygmunt Dzięgielewski w godz. 18—21 wypowie referaty: „Taniec i pląsy" i „Wycieczki zbiorowe"

Po referacie p.t.: „Taniec i pląsy" będą wykonywane zajęcia praktyczne z tego zakresu.

7.III b.r. od god. 12 do 15 p. Tadeusz Mayzner wygłosi odczyt p.t. „Pieśni i inscenizacje muzyczno - wokalne".

8.III b.r. w godz. od 18 do 21 p. Franciszek Brzozowski wypowie dwa referaty p.t. „Czytelnictwo czasopism i książek" oraz „Gry i zabawy ruchowe w świetlicy".

9.III b.r. p. Maria Moczydłowska od g. 18 do 19.30 wypowie ciekawy referat poświęcony wyłącznie dla pań p.t. „Praca kulturalno - oświatowa wśród kobiet.".

Tegoż dnia od godz. 19. m. 30 do 21 p. Józef Trzebuchowski wypowie odczyt p.t. „Świetlica, jako forma pracy oświatowo-wychowawczej", po czym nastąpi zamknięcie kursu.

K. K.

Nowy Zarząd Męskiego Koła Kat. Stow. Młodz.

Na odbytym ostatnio zebraniu Męskiego Koła, Katolickiego Stow. Młodzieży przy parafii Św. Jakuba (Fara) w Piotrkowie — dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli druhowie: Edward Nowakowski (ponownie) jako prezes, Władysław Edyk - jako jego zastępca i skarbnik, oraz Zbigniew Miron jako sekretarz.

Po zagajeniu i przywitaniu obecnych przez d-ra prezesa Nowakowskiego — przystąpiono do odczytywania sprawozdań z działalności Stowarzyszenia, które wygłosili członkowie ustępującego zarządu: prezes, sekretarz, skarbnik i komisja rewizyjna — Sprawozdania zostały przyjęte jednomyślnie. Komisja rewizyjna stwierdziła, że wszystkie książki Stowarzyszenia prowadzone są w najlepszym porządku.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad sprawozdaniami, zabrał również głos obecny na tym zebraniu Dziekan piotrkowski, Ks. kan. Józef Goździk, który udzielił kilku cennych rad i wskazówek na temat prowadzenia owocnej pracy w Stowarzyszeniu Młodzieży Katolickiej.

Lux-torpeda

będzie się zatrzymywała w Piotrkowie

Dowiadujemy się, że miasto nasze podjęło starania o zatrzymywanie się na stacji osobowej w Piotrkowie motorowego wagonu ekspresu „Lux-Torpeda". — Mianowicie Stowarzyszenie Kupców Polskich w Piotrkowie wysłało w tych dniach odpowiednio umotywowany memoriał do Okręgowej Dyrekcji P.K.P. w Warszawie z prośbą o uwzględnienie Piotrkowa, jako punktu zatrzymywania się pociągu motorowego.

Równocześnie do władz centralnych Stowarzyszenia Kupców Polskich w Warszawie wysłane zostało stosowne pismo w tej sprawie.

W memoriale swym Stow. Kupców Pol. podkreśla dający się w Piotrkowie odczuwać brak dogodnych połączeń komunikacyjnych ze stolicą i proponuje zatrzymywanie się pociągu motorowego — tytułem próby aż do czasu nowego rozkładu jazdy — na stacji Piotrków na przeciąg jednej minuty przy obecnym rozkładzie jazdy.

Z Koła Związku Rezerwis[tów] w Wadlewie

Komitet odbudowy Żułowa przy Z[arzą]dzie Głównym Związku Rezerwistów [na]dał Dyplom Kołu Związku Rezerw[istów] w Wadlewie za to, iż spełniło dobrze obowiązek organizacyjny w myśl u[chwa]ły Walnego Zjazdu Delegatów Związ[ku Re]zerwistów, przyczyniając się do odbu[dowy] Żułowa — majątku rodzinnego Wodz[a Na]rodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Pasażer na „gapę"

Komisariat Policji w Piotrkowie za[trzy]mał mieszkańca wsi Gajkowice, gm. [...]dolin, 25-letniego Henryka Drozdow[skiego] za jazdę pociągiem bez biletu.

agiczna zabawa w „przebierańców“

23-letnia wieśniaczka życiem przypłaciła igraszki

nieje zakorzeniony u nas zwyczaj ebierania się“ w ostatki, podczas ych dziewczęta przebierają się za pców, a chłopcy za dziewczęta i skła wizyty znajomym.

statnio, ofiarą tego zwyczaju padła wczyna wiejska, 22-letnia Stanisława arek zam. we wsi Blizin II, gm. Pawice.

ieczorem dn. 8 b.m. dziewczyna ta wy czyła sobie męskie ubranie i przebra ę za chłopca, po czym wyszła na dro iejską celem udania się do znajo z wizytą. Po drodze jednak napotka grupka innych „przebierańców“ któ rzucili się na domniemanego parob a i poturbowali „go“ dotkliwie. Bednarkówna wróciła do domu i... położyła się do łóżka. Zawezwany lekarz stwierdził bardzo ciężkie uszkodzenie ciała wskutek doznanych obrażeń wewnętrznych słabe rokując nadzieje na utrzymanie cho rej przy życiu.

W dniu onegdajszym Bednarkówna zmarła. — Zawiadomione władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne dochodzenie celem ujęcia sprawców śmiertelnego pobicia ś.p. Bednarkówny.

miast ulokować pieniądze K. K. O. — trzymał je dla złodzieja w domu

olf Fiszer, zamieszkały we wsi Kurgm. Kluki, zawiadomił tamtejszy po nek policji, że jakiś nieznany mu ca skradł na jego szkodę z mieszka 20 złotych gotówką. A gdyby pie e ulokował w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie — nikt by mu ie ukradł.

adli słuchawkę z automatu na dworcu

dniu wczorajszym nie ustalony do prawca, na kolejowym dworcu osobo w Piotrkowie skradł z automatu te znego słuchawkę od aparatu war 60 zł.

rawcy radomszczańscy proszą o interwencję

związku z zatargiem, jaki powstał w owie pomiędzy pracodawcami a pra kami krawieckimi na tle podwyżki zgłosiła się do sekretariatu Inspek Pracy w Piotrkowie delegacja kraw radomszczańskich, prosząc o inter ę i zwołanie konferencji cennikowej

Piętro wyżej

Od wczoraj kino „As“ wyświetla komedię polską „Piętro wyżej“. Pierwsze spostrzeżenie, jakie się narzuca przy ocenie tego filmu — to fakt że aparatura kina „AS“ doskonale oddaje polską mowę i śpiew. Rozumie się bez wysiłku każde słowo, nawet, gdy artyści śpiewają. Dotąd z ekranów pozostałych dwóch kin dochodził nas niezrozumiały bełkot, dopiero teraz możemy słyszeć czystą mowę polską. Nie trzeba wyjaśniać, jak ogromnie zyskuje przez to na wartości całość filmu.

„Piętro wyżej“ jest arcywesołą komedią, o normalnie głupim temacie. Jednak scenariusz jest możliwy, dialogi nie tak płaskie, jak zwykle, gra aktorów na ogół bez szarży. Kawały naprawdę dowcipne.

Z uznaniem należy podkreślić, że strona muzyczna filmu stoi na dobrym poziomie. Piosenki dość żywe, ciekawe wykonanie urywków „Humoreski“ Dworzaka naprzemian to przez orkiestrę symfoniczną, to przez zespół jazzowy z rytmicznymi wariacjami.

Reżyseria Trystana poprawna. Bodo jest sympatyczny, jak zwykle, a piosenki swe śpiewa z doskonałą dykcją i wyjątkowo inteligentną intrepretacją. Grossówna miła i ładna.

Ogólnie: film bez porównania lepszy od dotychczasowych komedyj. — Warto iść do „Asa“, aby nie tylko zobaczyć ale i naprawdę usłyszeć polski film. rp.

Zapasy mąki w młynach i piekarniach stwierdziła lustracja władz

w Sosnowcu i Będzinie

SOSNOWIEC. W dniu wczorajszym starosta Boxa w towarzystwie wiceprez. Almstaedta dokonał lustracji piekarń i młynów w Sosnowcu.

Taką samą lustrację przeprowadził starosta Boxa w Będzinie w towarzystwie kom. Truszkowskiego.

W piekarniach i młynach stwierdzono znaczne zapasy mąki, co wskazuje na to, że obecne posunięcia piekarzy i właściciel młynów mają podłoże spekulacyjne.

W dniu wczorajszym przedstawiciele piekarzy w Sosnofcu przedłożyli prez. Kaczkowskiemu swoje żądania, domagając się ustalenia wyższej ceny chleba.

Prez. Kaczkowski nie zgodził się na żądanie piekarzy i oświadczył, że w dniu dzisiejszym w tej sprawie przeprowadzi rozmowy w urzędzie wojewódzkim w Kielcach.

Protokuły i mandaty na niepoprawnych

Za różne przekroczenia przepisów administracyjnych w ostatnim czasie policja piotrkowska sporządziła 25 protokułów i 59 mandatów na sumę 52 zł.

Płk. Koc u Marszałka Śmigłego-Rydza

„Naprawiacze“ jeszcze nie zgłosili akcesu. — Federacja P. Z. O. O. stawia się na apel

WARSZAWA. Onegdaj o godz. 17.30 Marszałek Edward Śmigły-Rydz przyjął na audiencji Płk. Adama Koca.

WARSZAWA. — Sekretariat płk. Adama Koca otrzymuje w dalszym ciągu tysiące zgłoszeń personalnych od osób z różnych stron kraju. Również zgłoszenia organizacji napływają bardzo licznie.

Warsz. kor. „Głosu“ donosi:

Wczoraj odbyło się zebranie stołecznej rady działaczy społecznych, w której skupiają się t.zw. „naprawiacze“.

Dyskusja o przystąpieniu do organizacji płk. Koca szła w kierunku przeniesienia decyzji na centralny komitet działaczy społecznych. Nowe zebranie grupy działaczy społecznych zwołano na wieczór.

Również obrady nieustające na ten temat odbywały się w dawnej frakcji rewolucyjnej, w grupie Jaworowskiego. Dotychczas też żadnej uchwały nie powzięto.

W uzupełnieniu informacji o konserwatystach, którzy wystąpili z organizacji, przygotowując się prawdopodobnie do indywidualnego akcesu, wymieniano nazwisko senatora Bispinga.

WARSZAWA. W dniu 25 b.m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Celem zebrania było uchwalenie zbiorowej rezolucji w związku z deklaracją ideowo - programową płk. Adama Koca.

Przewodniczący zebrania, prezes Federacji P.Z.O.O. gen. Roman Górecki wygłosił zasadnicze przemówienie, po czym postanowiono współpracować w dziele zjednoczenia, zgłaszając do pracy konsolidacyjnej wszystkie związki sfederowane.

Transmisja radiowa z posiedzenia Rady Naczelnej Związku Strzeleckiego

WARSZAWA, 27.II. W dniu dzisiejszym o godz. 15.45 do godz. 16-ej Polskie Radio transmitować będzie przez wszystkie rozgłośnie fragment z posiedzenia rady naczelnej Związku Strzeleckiego oraz przemówień: prezesa Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, mec. Franciszka Paschalskiego i prezesa podokręgu Związku Strzeleckiego w Katowicach, dr. Kazimierza Niecia.

h. 14

DR. ZARĘBA

ekowalescencja Radwanowskiej nie a już zbyt długo. Chora przychodzi bko do siebie i zdając sobie sprawę aterialnego położenia w jakiem się ały obydwie z matką — pragnęła jak hlej wrócić do swej ciężkiej pracy tece.

ztykała się z Zarębą niemal codzien dam ani razu nie nawiązywał w ro ach ani do swojego oświadczenia zro go Radwanowskiej w przeddzień jej du ze wsi, ani do otrzymanego od istu— pozostawiając wszystko cza Tak upłynęło prawie dwa lata.

nego wieczora Adam pochwalił się anowskiej, iż ukończył wreszcie swe lekarskie — że może sobie teraz lić na snucie osobistych planów ży ch.

Najpierw powinien pan wyjechać eś. Po zimnej kąpieli — również i plany będzie pan mógł sporządzać mno.

Chętnie - bym wyjechał, ale razem ią — odrzekł.

Niestety, a może „tety“— odpowie Radwanowska — nie mogę jechać m roku. Z konieczności musiałam w tym roku urlop zamienić na gotówkę— wobec czego — wyjadę może za — rok.

— Strasznie mi pani żal. Westchnął Zaręba.

— No tak, pan ma dobre serce. Jestem bardzo wdzięczna, ale na to trudniej coś poradzić, niż na chorobę. Matka poprostu drży ze strachu, aby mi nie wypowiedziano posady — gdyż okazuje się, iż resztki jej kapitału z lepszych czasów ulokowane na jakiejś nieruchomości ziemskiej są — nieściągalne, wobec czego pozostaje moja posada jako jedyna podstawa naszej egzystencji. Matka marzyła wciąż o tem, że wyjdę bogato za mąż, że może choć w części przypomni jej się dawne wystawne życie.

Od pewnego czasu — nawet i ona nie ma już pod tym względem dużo złudzeń. Zostanę więc tu— a kąpać się i hasać z panem po wsi — będę w swej wyobraźni.

— W takim razie i ja zostanę.

Usiedli w parku na ławce. Wieczór był ciepły, niebo powoli nasuwało się ciężkiemi chmurami. Zapowiadała się burza.

— Należy się panu jednak wypoczynek — ciągnęła dalej Radwanowska.

— Ale równocześnie trafia mi się płatna praktyka, zastępstwo na czas urlopu mego znajomego lekarza i zdecydowałem się wybrać to drugie.

Skoro jednak pani doradza na zimno planować, przeto muszę się z projektem mych planów zwierzyć przed panią. Niech że je pani rozważy na zimno. To mówiąc przycisnął do swych ust ręce Radwanowskiej.

— To jednak czyni pan nie na zimno— zauważyła.

— Ja się muszę z panią, z tobą... ożenić !

— Znowu pan wraca do tego tematu?

— Nigdy w swych wyślach od niego nie odchodziłem

— Wyjaśniłam jednak, dlaczego to jest niemożliwe.

— Powód dla mnie nie istotny. Jeżeli Zarzycki jest łajdakiem...

Wątek jego słów przerwały gorące łzy Radwanowskiej — które poczuł na swoich dłoniach.

Ławka na której siedzieli stała w zakątku parku, byli więc pewni, że niema świadków ich rozmowy. Zaręba przycisnął Radwanowską do siebie i zaczął obsypywać pocałunkami.

— Nie jesteśmy wszak ludźmi średniowiecza, argumentował Zaręba. Kocham cię szalenie, a może jeszcze bardziej dlatego, że z winy tego łotra wycierpiałaś tak wiele. Nasza miłość zmaże wszystko zło i uczyni życie nasze pięknem i nieskazitelnym... No powiedz-że — tak!

— Nie potrafię ukryć, że pana kocham wierzę w to również, że pan w gruncie rzeczy nie znając kobiet praktycznie wyobraża pan sobie każdą kobietę jako rozkosznego anioła i spodziewa się pan, że tak że małżeństwo ze mną byłoby stałą rozkoszą. Ale to tylko gra świeżych pańskich uczuć potęgowanych grą zmysłów. Rozsądek jednak mówi, że w podobnych wypadkach zawiązane małżeństwo zgóry ma wbity cierń, który staje się coraz boleśniejszy w miarę jak mąż przyzwyczaja się do powszedności życia małżeńskiego. Pocóż wraz z sobą mam unieszczęśliwiać pana? Poco miałabym żyć w ciągłym strachu, że pewnego razu poczujesz ból tego ciernia i szczęście nasze pryśnie, jak bańka mydlana.

— Chociaż w tych warunkach uważasz mnie za żółtodzióba, oświadczam ci, że tak nie jest i że... według mego przekonania prawdziwe szczęście może dać mężczyźnie nawet kobieta upadła, jeśli tylko ma serce i rozum. Ty jesteś czysta, posiadasz serce, masz rozum i jesteś piękna. Cóż znaczy to że Zarzycki cię posiadł na chwilę, jeśli jabym cię posiadał na zawsze...

Radwanowska oparłszy głowę na ramieniu Zaręby rozpłakała się. Tym razem był to płacz radości.

— Kocham cię! — wyszeptała. d.c.n.

Ponowny wybór p. Norberta Barlickiego

na prezydenta m. Łodzi

Obóz Narodowy opuścił salę przed głosowaniem

ŁÓDŹ. Drugie z kolei posiedzenie wyborcze Rady Miejskiej w Łodzi, zwołane decyzją p. Wojewody Łódzkiego, w celu dokonania wyborów prezydenta miasta na miejsce niezatwierdzonego p. Norberta Barlickiego, zgodnie z obowiązującymi przepisami trwało stosunkowo krótko

Miało ono przebieg zupełnie spokojny. Wysłuchano poglądu Klubu Radnych Obozu Narodowego na sprawę niezatwierdzenia wybranego prezydenta oraz oświadczenia, że klub ten w powtórnych wyborach udziału nie weźmie, zgłoszono kandydaturę p. Norberta Barlickiego powtórnie wybrano tegoż na prezydenta miasta uczczono pamięć ś.p. Piotra Kona, po zamknięciu posiedzenia odśpiewano „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

Jedno wydaje się pewne, że powtórnie wybrany na prezydenta p. Norbert Barlicki zatwierdzony nie będzie.

Przed zgłaszaniem kandydatur na przewodniczącego zabrał głos odnośnie wyborów prezydent miasta r. Franciszek Szwajdler (Ob. Nar.), który złożył następujące oświadczenie:

DEKLARACJA
OBOZU NARODOWEGO.

„Obecny skład Rady miejskiej, ze swoją solidarną większością socjalistyczno-żydowską, a w konsekwencji wyniki wyborów w dn. 7 stycznia 1937 r. budzą w niezależnym od wpływów żydowskich społeczeństwie polskim poważną obawę przed niebezpieczeństwem silnego wzmocnienia się w Polsce czynników żydowsko-komunistycznych. Klub Radnych Obozu Narodowego zdaje sobie w pełni sprawę z tego niebezpieczeństwa.

Jednakże stoimy na stanowisku, że niebezpieczeństwo to może być zwalczone jedynie wyłącznie drogą pogłębienia w szerokich masach zrozumienia idei narodowej jedynie zdolnej do uzdrowienia naszego państwa i jedynie zdolnej do rozwiązania naszych trudności gospodarczych i socjalnych oraz podniesienia dobrobytu mas.

Uważamy, że w tej walce wszelkie środki mechaniczne, nie mające oparcia w głębokim podkładzie ideowym są bezcelowe, a nawet szkodliwe.

Prawo ludności do samorządu terytorialnego uważamy, za jedno z kardynalnych uprawnień.

To też, jakiekolwiek byłyby wyniki wyborów, nakładają one na władze państwowe obowiązek uszanowania woli ludności. Tylko w wyjątkowych wypadkach usprawiedliwionych bądź brakiem kwalifikacyj fachowych lub moralnych, bądź rzeczywistym niebezpieczeństwem dla narodu i państwa władze nadzorcze są, naszym zdaniem uprawnione do odmowy zatwierdzenia kandydatów na członków Zarządu Miejskiego pochodzących z wyboru.

Takie stanowisko władz winno być każdorazowo w sposób przekonywująco umotywowane.

Ponieważ w postanowieniu p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 lutego 1937 r. odmawiającym zatwierdzenia kandydatury na prezydenta nie przytoczono żadnych motywów i ponieważ takie postępowanie władz, zdaniem Obozu Narodowego podważa samą ideę samorządu, przeto oświadczamy, że w powtórnych wyborach podobnie jak w 1935 roku przy narodowej większości udziału brać nie będziemy.

Sądzimy, że Frakcja Socjalistyczna zajmie stanowisko podobne, bo to odpowiadało zasadom głoszonym na wiecach.

Gdyby Frakcja Socjalistyczna zajęła stanowisko odmienne było by to jednym dowodem więcej sojuszu zawartego pomiędzy większością socjal-żydo-komunistyczną a sanacją".

Przemówienie to kilkakrotnie przerywane było okrzykami z ław socjalistycznych.

DEKLARACJA P. P. S.

Następnie zabrał głos r. Chodyński (P.P.S), który oświadczył co następuje:

„Decyzją p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10 lutego 1937 r. nie zatwierdzono wyboru Norberta Barlickiego na prezydenta m. Łodzi, bez podania jakichkolwiek motywów, a do dnia dzisiejszego nie wiemy, jaka będzie decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych odnośnie pozostałych członków prezydium, t.j. trzech wiceprezydentów.

Stoimy na stanowisku, że wybory do Rady Miejskiej, odbyte 27.9 - 36 r. są wyrazem rzeczywistej i niekrępowanej woli ludności naszego miasta, która to ludność w zdecydowanej większości głosowała na listy socjalistyczne.

Nieuzasadnione protesty Obozu Narodowego i sjonistów, w których posunięto się nawet do preparowania fikcyjnych podpisów pod protestami, wpłynęły na opóźnienie zebrania się Rady Miejskiej o większości socjalistycznej. Jednak wybory te były istotnym odzwierciadleniem poglądów i dążeń politycznych ludności m. Łodzi. Wola ludności winna być uszanowana w całej pełni i samorząd łódzki powinien być kierowany przez socjalistów, za którymi opowiedziało się 120 tysięcy wyborców.

Stawiając poraz drugi kandydaturę Norberta Barlickiego na prezydenta m. Łodzi, posiadającego wszelkie kwalifikacje wymagane przez ustawę, podkreślamy że działamy w imieniu 120 tys. wyborców popierających nasze stanowisko i naszą działalność w Radzie Miejskiej.

Samorząd ma być istotnym samorządem, opierającym się na zaufaniu ogółu ludności miasta, a nie powinien być kierowany przez mianowanych komisarzy rządowych i tymczasowych prezydentów"

TAJNE GŁOSOWANIE.

Wobec niezgłoszenia innej kandydatury przewodniczący zarządził tajne głosowanie nad kandydaturą p. Norberta Barlickiego.

Po obliczeniu głosów przewodniczący ogłosił wynik: udział w głosowaniu wzięło 42 radnych. Oddano głosów ważnych 42.

P. N. Barlicki otrzymał głosów 41. Jedną kartkę oddano czystą.

Wobec tego przewodniczący ogłosił, iż p. Norbert Barlicki został wybrany prezydentem m. Łodzi.

Wynik ten radni socjalistyczni i żydowscy, gdyż tylko ci byli na sali obecni, witają gromkiemi oklaskami.

Przewodniczący ogłosił zebranie za zamknięte.

Socjaliści odśpiewali pieśni „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę".

Po kilku minutach sala obrad Rady Miejskiej opustoszała.

Chrzest księcia Neapolu

RZYM. — Włochy w dalszym ciągu cieszą się z narodzin syna następcy tronu

Przygotowują się wielkie uroczystości w związku z chrzcinami ks. Neapolu, jakie odbędą się w Rzymie w kaplicy Kwirynału pod koniec maja.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA. Urząd długów państwa komunikuje, że w dn. 25 lutego 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 17384, 20775, 24594, 27548 31560 i 34400

Wcielenie rocznika 1937

Jak się dowiadujemy w najbliższych dniach nastąpi wcielanie do szeregów poborowych urodzonych w roku 1915 i zaliczonych do pierwszego turnusu tegorocznego. Wcielenie nastąpi w pierwszych dniach kwietnia. Karty powołania będą rozsyłane w marcu r.b.

Uśmiechnij się

Ciekawe węzły

Pani Barbara odbywa pierwszą p[odróż] morską. Dając dowód swego zaint[eresowania] morzem i jego sprawami, wy[pytu]je o wszystko kapitana, który udzie[la] łaskawie uprzejmych odpowiedzi.

— Nasz statek — wyjaśnia w p[ewnej] chwili kapitan — robi, proszę pani [...]naście węzłów na godzinę.

— Co pan mówi?... — dziwi się Barbara. — I pan je wszystkie mu[si] wiązać ?

ZEMSTA.

— Proszę o rękę pańskiej córki

— Czym się pan zajmuje ?

— Jestem policjantem.

— Policjantem? Czy to nie pan [...] ze mnie protokół za nadmiernie [szybką] jazdę ?

— Niestety, to ja byłem.

— Doskonale. Na pana już dawn[o miała]łem oko. Nareszcie mogę się zemś[cić] [...] się pan z moją córką.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrowy (jednosz[palto]wy) — 40 gr. Pierwsza strona i t[eksto]ryczne o 50 proc. drożej.

Drobne: 10 groszy za wyraz. Po[szuku]jącym pracy: 50 proc. taniej.

Redaktor odp. i wydawca: Piotr Śliwiński

Druk.: „A. Pański. Spadk." Piot[rków]